

Echo Warki

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO – KULTURALNY

WYDAWCY: TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW MIASTA WARKI, MUZEUM IMIENIA KAZIMIERZA PUŁASKIEGO



DRODZY CZYTELNICY, MIESZKAŃCY WARKI

W rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja przygotowaliśmy dla Was pierwszy numer Echa Warki – miesięcznika społeczno – kulturalnego. Pragniemy, aby stał się czynnikiem integrującym nasze społeczeństwo wokół spraw dla naszego miasta najważniejszych. Chcemy pisać o faktach z przeszłości i dniu dzisiejszym Warki, towarzyszyć Wam w sprawach ważnych i kłopotach dnia codziennego.

Prosimy o kontakt z redakcją, o nadsyłanie uwag i gotowych materiałów. Postaramy się je sukcesywnie zamieszczać. Piszcie o sprawach radosnych i bolesnych, przesyłajcie propozycje zmian dotyczące różnych dziedzin naszego życia.

Redagujemy razem Echo Warki!

Redakcja

USTAWA
RZĄDOWA 156

PRAWO UCHWAŁONIE.
Dnia 3 Maja, Roku 1791.



W WARSZAWIE.
W Druce Król. Drukarz P. K. M.

3 Maja

*„Wszelka władza społeczności
ludzkiej początek swój bierze z
woli Narodu”*

Rocznica Konstytucji 3 Maja to Święto wszystkich Polaków – to dzień refleksji narodowej. Ustawa majowa stanowiąc wyraz mądrości politycznej dowiodła, że Polaków stać nie tylko na walkę, ale konsekwentne i mądre działanie, podporządkowane interesom Ojczyzny. Potrzebę zmian widziało w XVIII stuleciu wielu ludzi – począwszy od króla – filozofa Stanisława Leszczyńskiego („Głos wolny, wolność ubezpieczający”) kończąc na pisarzach okresu Stanisława Augusta, którzy tworzyli i transponowali na polski użytek prawo natury J. I. Rousseau czy myśli francuskich encyklopedystów. Poglądy te nie zmieniały pojęć wolnościowych, ale rozszerzały pojęcia: człowiek – obywatel – Naród. Ta sfera rozważań była głównie zasługą dwóch ludzi: mieszczanina Stanisława Staszica, Hugo Kollątaja oraz skupionej wokół niego grupy pisarzy (tzw. Kuźnica Kollątajowska). Stało się oczywiste, że przemiany powinny pójść w dwóch kierunkach:

1. Przemiany systemu politycznego i administracyjnego.
2. Wprowadzenie zmian społecznych tak, aby z państwem identyfikowały się podstawowe grupy społeczne: szlachta, mieszczaństwo, a w przyszłości chłopci.

Idea naprawy ojczyzny rozkwitła za panowania ostatniego króla Polski – Stanisława Augusta Poniatowskiego. Reformy zaczęły się jednak zbyt późno. I tak, kiedy powstaje Komisja Edukacji Narodowej – jednocześnie dokonuje się I rozbiór Polski.

6 października 1788 r. rozpoczął swoje obrady Sejm Wielki. Rok później ukształtowało się stronnictwo patriotyczne, w którym aktywnością odznaczyli się Ignacy i Stanisław Potoccy, Książę Adam Czartorycki, Hugo Kollątaj. Doszło do zbliżenia posłów reformatorów z królem Stanisławem Augustem

W nocy z 2 na 3 maja w klubie patriotycznym postanowiono zaskoczyć przeciwników przedstawiając im projekt Ustawy Rządowej.

Druka na świecie, pierwsza w Europie.

Ustawa majowa mówi najpierw o sejmie, potem o panującym i władzy wykonawczej: izba poselska jest „wyobrażeniem wszechwładztwa narodowego” i wraz z senatem stanowi ośrodek powstania praw obowiązujących naród. Zniesiono liberum veto wprowadzając głosowanie większością głosów. Ustawa znosiła związki konfederackie oraz zwyczaj dawania „instrukcji” posłom przez sejmiki. Projekty ustaw wychodzić mają od izby poselskiej, a ustawy stają się prawomocne z chwilą uchwalenia przez sejm. Rząd ani głowa państwa nie może na własną rękę stanowić praw, nakładać podatków i zaciągać długów publicznych. Nie może również wypowiedać wojen ani zawierać układów politycznych bez zgody izby poselskiej i senatu. Król jest nie tylko królem z „Bożej łaski”, ale i z woli narodu.

To tylko niektóre postanowienia Konstytucji 3 Maja, która przeprowadziła ścisły rozdział władzy: wykonawczej, prawodawczej i sądowej. Stała się aktem ustawodawczym Rzeczypospolitej na wielką skalę. Wielkość jej polegała nie tyle na praktycznych skutkach jakie wywarła, ale na gotowości narodu do otrząśnięcia się z wad dawnego ustroju, zakorzenionych w postaci konfederacji, elekcji, liberum veto.

Dla Katarzyny Wielkiej konstytucja stała się powodem do podjęcia akcji przeciwko Polsce w imię jakoby zagrożonego porządku monarchicznego. Gdy w Warszawie z entuzjazmem radzono nad naprawą Rzeczypospolitej, w Petersburgu rodziło się złowieszcze widmo klęski narodowej – Targowica. Nic jednak nie zdołało wymazać z serc polskich pamięci o najpiękniejszym czynie upadającej Polski. Następne pokolenia podjęły walkę o tę właśnie „egzystencję polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną Narodu”, którą twórcy Konstytucji „cenili drożej nad życie”, o granice Ojczyzny, które pragnęli ocalić i o ten ustrój, który deklarowali za „Święty i niewzruszony”

Kapliczki artystów Communio Graphis



Przez trzy miesiące w Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego była czynna wystawa rzeźby, malarstwa i grafiki artystów grupy Communio Graphis – „Kapliczka przydrożna”, która cieszyła się dużym zainteresowaniem.

Grupa Communio Graphis z Góry Kalwarii od kilku lat czynnie wpisuje się w działalność naszego Muzeum.

Opiekunem grupy jest artysta rzeźbiarz – Stefan Lisowski, inicjator i pomysłodawca wystawy. Latem 1997 r., podczas pleneru w Chełmie napotkał kapliczkę murowaną z cegły, okradzioną z figurki. Najpierw postanowił wyrzeźbić nowego świątka, potem powstała drewniana kapliczka, wyrzeźbiona z jednego pnia drewna, której nikt nie będzie mógł zdemontować. Zamiarem artysty kapliczka ma na nowo stać się drogowym wskazem jakim niegdyś były drewniane figury i krzyże przydrożne.

Rzeźby i obrazy artystów Communio Graphis uświadamiają potrzebę odnowienia staropolskiej tradycji stawiania drewnianych kapliczek i krzyży. Wzbudzają we współczesnym widzu potrzebę obcowania z dziełem sztuki we własnym otoczeniu. Obecny świat Sacrum pogłębia uczucie miłości do natury, a tym samym do drugiego człowieka. „Sztuka to wielka miłość, a gdzież można jej lepiej doświadczyć niż w obecności tego, który „do końca umiłował” – mówi Stefan Lisowski.

Drewniane kapliczki i krzyże przydrożne powoli znikają z naszego krajobrazu.

Często zastępowane murowanymi, zbudowanymi z cegły, z porcelanowymi lub plastikowymi figurkami wewnątrz, nie mają tego uroku, jaki zwykliśmy widzieć w starych rzeźbach.

U progu Wielkiego Jubileuszu 2000 – lecia chrześcijaństwa, aby odnowić tradycję stawiania drewnianych kapliczek przydrożnych – Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego pragnie zorganizować biennale rzeźby pt. „Kapliczka przydrożna”.

I. S.



Rozmowa ze Stefanem Lisowskim

Opiekunem grupy Communio Graphis

Iwona Stefaniak: Jak został Pan opiekunem grupy Communio Graphis w Górze Kalwarii?

Stefan Lisowski: Pewnego razu dyrektor Ośrodka Kultury w Górze Kalwarii – Pan Bogdan Szewczyk poprosił mnie o ocenę prac jednego z miejscowych twórców. Tak Eugeniusz Węgielek z Pęcławia stał się moim pierwszym uczniem. Potem poznałem Zbigniewa Strzyżewskiego – rzeźbiarza i Ryszarda Wysockiego, który był członkiem Warszawskiego Stowarzyszenia Plastyków. Zaproponował pracownię przy kościele, w pomieszczeniach klasztoru i nazwę Communio Graphis. Grupa powiększała się szybko.

I. S.: Miał Pan już za sobą doświadczenie pedagogiczne?

S. L.: Tak, po ukończeniu ASP pracowałem jako nauczyciel w Państwowym Liceum Technik Teatralnych w Warszawie, potem jako nauczyciel rzeźby i dyrektor w Państwowym Ognisku Artystycznym na Nowolipiu. Gdy już raz człowiek zacznie być pedagogiem, to potem trudno się odzwyczaić.

I. S.: Jak to się stało, że pracownia przeniosła się do Pana na działkę w Wólce Dworskiej?

S. L.: Zaczęto remontować klasztor i musieliśmy znaleźć inne miejsce. Tak się składa, że większość członków grupy ma działki w Wólce Dworskiej, więc spontanicznie spotykamy się tutaj. Aktualnie otrzymujemy od władz miasta pracownię w Górze Kalwarii.

I. S.: Jak liczna jest obecnie grupa?

S. L.: Przewinęło się przez nią kilkadziesiąt osób, głównie młodzieży. Stale jednak jest około 15 osób, dla których sztuka stanowi wielką wartość. Spotykają się tu m. in.: Marek Czaplarski, Dariusz Zawadzka, Ireneusz Kaliściak, Jan Drewicz, Teresa Pietras, Helena Molska, Danuta Kokulska, czy wspomniani już Strzyżewski, Węgielek i Wysocki.

I. S.: Okazuje się, że wszyscy są Panu bardzo bliscy...

S. L.: Wydaje mi się, że fajnych miejsc na ziemi jest dużo, ale nie wszędzie są ludzie z którymi da się żyć. Ja trafiłem jak do rodziny. Mieszkam tu na stałe od trzech lat. Obserwuję tych ludzi. Cudowne jest to, że każdy ma swój zawód, z którego żyje, a sztuka to ich pasja. Tworzą dla siebie, dla własnych przyjemności.

I. S.: Jak często Państwo się spotykają?

S. L.: Nie ma regularnych zajęć. Spotykamy się, rozmawiamy o wszystkim, o życiu, chwilach dobrych i złych, o przyrodzie i o sztuce.

I. S.: Czy ma Pan swoją definicję sztuki, czy jest ona ucieczką od szarej rzeczywistości, a może odzwierciedleniem codziennego życia, wszystkich radości i smutków?

S. L.: Każdy ma swoją drogę. Sztuka nie jest ucieczką od rzeczywistości. Sztuka to miłość. Musi mieć ładunek emocjonalny. Można go nie mieć, ale wtedy tworzy się rzemiosło. Bardzo dużo zależy od klimatu wokół twórcy. Wśród moich przyjaciół panuje wspaniała atmosfera, nie tylko pracy twórczej, ale także przyjaźni i wzajemnej pomocy. W takich warunkach człowiek może dawać z siebie wszystko.

I. S.: Dziękując za rozmowę, życząc wiele zapału do pracy twórczej. Aby nowootwarta pracownia grupy Communio Graphis w Górze Kalwarii przyniosła jak najwięcej owoców.

XXX - lecie Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce

Początki muzealnictwa w Warce przypadają na lata pięćdziesiąte, kiedy to z inicjatywy nauczycieli skupionych w Polskim Towarzystwie Turystyczno – Krajoznawczym /Wiktor Krawczyk, Aleksander Gajewski/ powstaje przy Liceum Ogólnokształcącym Muzeum Regionalne. Siedzibą Liceum stał się dwór w Winiarach, przekazany na cele społeczne w wyniku realizacji dekretu o reformie rolnej w 1946 r.

Wydaje się jednak, że idea powołania w Winiarach muzeum powstała przed drugą wojną światową, kiedy to z inicjatywy historyka Juliusza Harbuta i właściciela Winiar – Wacława Dąbrowskiego w dniu 29 czerwca 1939 r. zorganizowano podniosłą uroczystość pobrania ziemi z Winiar celem dostarczenia jej do Savannah w USA.

18 stycznia 1961 r. Rada Ministrów podjęła uchwałę w „sprawie odbudowy dworu w Winiarach oraz przystosowania najbliższego otoczenia do celów turystyczno – wypoczynkowych”.

Po generalnym remoncie i przeniesieniu Liceum Ogólnokształcącego do centrum Warki w 1967 r. powstało historyczne biograficzne Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego, specjalizujące się w ekspozycji tematyki emigracyjnej.

Powody powstania takiego Muzeum były oczywiste: stopniowe ożywienie kontaktów międzynarodowych, udokumentowana świadomość historycznej wagi problemu emigracji, rosnąca więź Polonii z Polską.

We wnętrzach dworu w Winiarach zgromadzono zestawy mebli charakterystyczne dla czasów panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego i późniejszych. Towarzyszą im pozostałe elementy wyposażenia: jak tkaniny, broń, srebro, porcelana. Na tym tle rozwija się ekspozycja historyczna tzn. Kazimierz Pułaski, jego udział w konfederacji barskiej i Rewolucji Amerykańskiej oraz udział Polaków w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym Stanów Zjednoczonych.

Jednocześnie, od pierwszej chwili istnienia Muzeum zajęło się dokumentowaniem bogatej historii miasta i okolic – od czasów najdawniejszych po II wojnę światową. Prowadzono własne badania archeologiczne i historyczne pozyskując kilkadziesiąt obiektów o znaczącej wartości naukowej i ekspozycyjnej.

Lata 1967 – 1968 /pośrednio dzięki inicjatywie Muzeum/ stały się okresem dużej, ale niestety niezrealizowanej szansy dla Warki. Zaprzężona z Muzeum nowojorska Fundacja im K. Pułaskiego

opracowała program „Memorialu im. Kazimierza Pułaskiego”. Jego autorem był prof. dr Karol Kocimski – profesor architektury w Iowa State University, a wśród inicjatorów pojawiły się takie nazwiska jak Stanley Gładych /USA/ i Jerzy Hryniewicz /Polska/. W kompleksie przewidzianych do realizacji urządzeń zaproponowano takie obiekty jak ośrodek kultury, Muzeum Emigracji Polskiej, biblioteka, amfiteatr, kryty basen pływacki, dom weterana II wojny światowej, ogrodniczy ośrodek naukowo – badawczy, przychodnia lekarska.

„Memorial Kazimierza Pułaskiego” obejmował zestaw propozycji związanych z turystyczno – wypoczynkowym zagospodarowaniem terenów od Góry Kalwarii po Warkę.

Wielka szkoda, że nie doszło do jego realizacji.

Działalność popularno – naukowa wareckiego Muzeum to przede wszystkim:

- Sesje naukowe /Warka w pradziejach i historii/, „Powstanie Styczniowe na pd. – zach. Mazowszu”, „Władysław Matlakowski – życie i twórczość” czy „Kazimierz Pułaski w literaturze i świadomości narodowej”/.
- Działalność wystawiennicza to: zrealizowanie ponad 100 wystaw, wśród których na szczególną uwagę zasługują: „Wkład Polaków w rozwój wojskowości na scenach amerykańskich”, „Polscy lotnicy na frontach II wojny światowej”, „Tragiczna wolność, czyli opowieść o życiu i twórczości Marii Komornickiej”, „Świat Jerzego Kosińskiego”, „Czesław Miłosz”, „Józef Wybicki – w dwusetną rocznicę Mazurka Dąbrowskiego”.
- Działalność wydawnicza to 48 publikacji: katalogi wystaw, plakaty i 2 monografie: „Dzieje Warki” /wydana wspólnie z Towarzystwem Miłośników miasta Warki / i Powstanie Styczniowe na zachodnim Mazowszu”,
- Upowszechnianie muzyki i poezji – odbyło się 136 koncertów!
- Edukacja dzieci i młodzieży /lekcje muzealne, konkursy, akcje: „Zima w Muzeum”, „Lato w mieście”

Osobno należy wspomnieć o popularyzacji sztuki współczesnej. Są to nie tylko wystawy zbiorowe i indywidualne artystów polskich i zagranicznych polskiego pochodzenia. To przede wszystkim plenery malarzkie organizowane od 1974 r. co dwa lata. Dzięki nim z Muzeum związana jest grupa zaprzyjaźnionych artystów – malarzy, rzeźbiarzy, grafików. Tworzą oni portret Warki – tej, którą znamy i tej, która na naszych oczach odeszła w przeszłość.

Co przyniesie następne trzydziestolecie wareckiemu Muzeum?

A. K.

AKTUALNOŚCI

Do 10 maja będzie czynna wystawa „Józef Wybicki – twórca Hymnu Narodowego. W 200 – lecie Mazurka Dąbrowskiego”.

Ekspozycja ukazuje biografię Józefa Wybickiego – działacza politycznego, pisarza, publicysty oraz dzieje naszego Hymnu Narodowego.

W dniach od 4 do 16 maja będzie trwał siódmy plener malarzki Warka '98. Grupa artystów – malarzy, rzeźbiarzy i grafików tworzyć będzie portret naszego miasta.

Przyjmijmy ich serdecznie i przyjaźnie!

Od 15 maja ekspozowana będzie wystawa malarstwa olejnego Leokadii Nastaly z Piaseczna.

Czy wiesz, że:

Jeszcze w końcu zeszłego wieku wybitny amerykański uczony, geolog J. F. Williams nadał jednej z odmian skał magmowych nazwę Pułaskit na cześć Kazimierza Pułaskiego.

W USA kilkadziesiąt miejscowości nosi imię Kazimierza Pułaskiego.

Jego imieniem nazwano powiaty, szkoły, ulice.

„Warcę – pierwszej stolicy Mazowsza pracę tę poświęcam”. Taką dedykację umieścił na pierwszej stronie swojej pracy „Noc Listopadowa” znany historyk Juliusz Harbut.

Ulubionym miejscem letniego wypoczynku Józefa Mehoffera (1869-1946), czołowego malarza Młodej Polski były Winiały. Poniżej zamieszczamy rysunek – Portret ostatniego właściciela Winiar – Wacława Dąbrowskiego, wykonany w 1935r.



Art. 86 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej
„Każdy jest zobowiązany do dbałości o stan środowiska i ponosi odpowiedzialność
za spowodowane przez siebie jego pogorszenie”

Wiosna, budząca się do życia przyroda, ożywiony świat roślin i zwierząt zmusza nas do przemyśleń nad ochroną naszego środowiska naturalnego.

Obszar gminy Warka jest terenem intensywnych upraw sadowniczych, gdzie ingerencja człowieka w środowisko naturalne staje się ryzykowna.

Chęć zagospodarowania jak największej powierzchni gruntów pod uprawę doprowadza do, usuwania terenów naturalnie zadrzewionych, przekształcania łąk w zwykłe sady. Często niszczone są obszary lęgowe dla ptaków i zwierząt. Wypalanie traw sprawia, że wiele gatunków roślin i rzadkich roślin zniknie na długie lata z naszego obszaru.



Park na Winiarach i tereny jemu przyległe są szczególnym miejscem odwiedzanym przez mieszkańców miasteczka i licznych turystów. Część parku wokół Muzeum jest utrzymana w nienagannym porządku. Problem zaczyna się na jego obrzeżach. Do rzeki Pilicy prowadzi kilka ścieżek. Są one po obu stronach bardzo zaśmiecone.

Staw wodny, który rozgranicza dolną część parku od działek pracowniczych został zarzucony workami foliowymi, puszkami i odpadami organicznymi. Widzimy, jak bardzo brakuje nam kontenerów na śmieci i odpady. Nie zastanawiamy się nad tym, aby na własnych działkach organizować komposty.



Świat przyrody - zagrożenia!

Nie zastanawiamy się nad tym, że niszczymy swoje, własne środowisko. Problemy wynikają zapewne z chęci człowieka do uzyskania maksymalnych zysków ze swojej działalności.

Kolejnym i groźniejszym problemem są śmieci. Niezliczoną ilość puszek, butelek, opakowań foliowych i plastikowych można spotkać w każdym lesie, stawie czy nad rzeką.

Nie odrzucajmy śmieci i odpadów jak najdalej od siebie, lecz mądrze je segregujmy!

Wyrzucając puszkę, czy folię zastanówmy się, po jakim czasie zniknie ze środowiska, bowiem procesy rozkładu i samooczyszczania trwają od 50 do 300 lat!

Nie odrzucajmy śmieci i odpadów jak najdalej od siebie, lecz mądrze je segregujmy!

*Andrzej Marek
Akcja Ekologiczna*

Towarzystwo Miłośników miasta Warki

Ogłasza konkurs na:

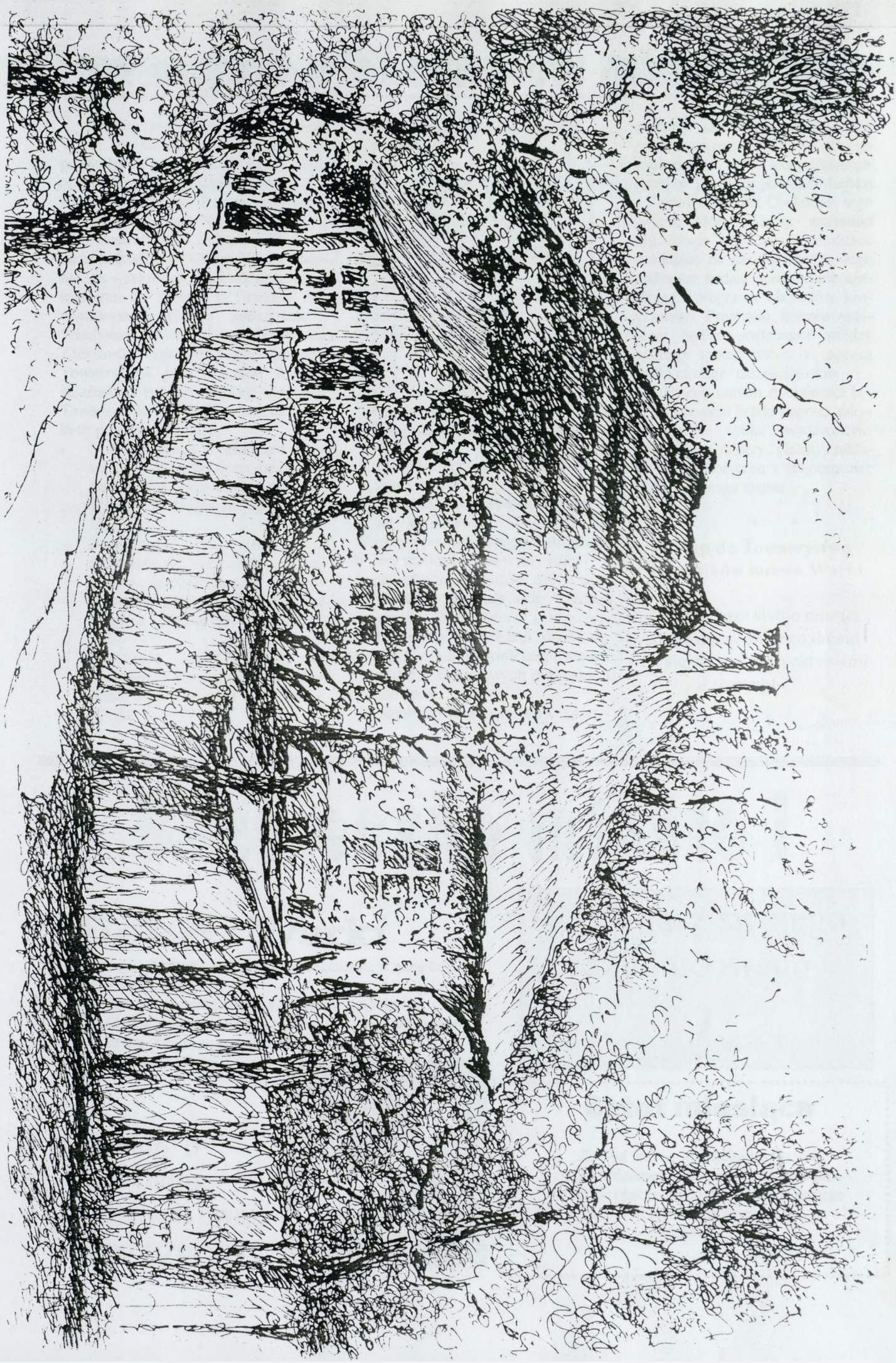
- najpiękniejszy ogród
- najpiękniejszy balkon
- najpiękniejszą wystawę sklepową.

Dla zwycięzców ciekawe nagrody!

W następnym numerze regulamin konkursu.



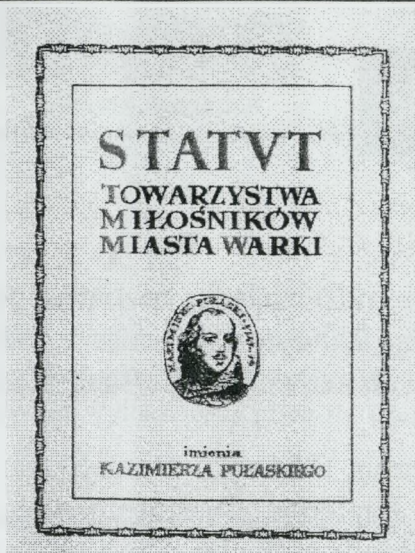
Karczma za Ostatni Grosz - róg ul. Cmentarnej i Pułaskiego, obecnie nieistniejąca



Towarzystwo Miłośników miasta Warki

Towarzystwo Miłośników miasta Warki imienia Kazimierza Pułaskiego powstało 13 września 1965 roku. Inicjatorem i pierwszym prezesem organizacji był Olgierd Puciata (pierwszy dyrektor Muzeum). W gronie założycieli znaleźli się: Zdzisław Piłski – naczelnik Miasta i Gminy Warka, Hanna Sęk – sekretarz, Tadeusz Kulawik – inspektor ds. kultury w Urzędzie Powiatowym w Grójcu, nauczyciele: Władysław Janus, Leon Nawrocki, Aleksander Gajewski i inni. Siedzibą Towarzystwa jest Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego. Cele statutowe Towarzystwa Miłośników miasta Warki to przede wszystkim:

- Współdziałanie z władzami terenowymi na polu gospodarczym i kulturalnym oraz niesienie im pomocy w budzeniu inicjatywy społecznej,
- Prowadzenie prac naukowo-badawczych dotyczących przeszłości, teraźniejszości i perspektyw rozwoju Warki oraz okolic w aspekcie gospodarczym i kulturalnym.
- Popieranie wszelkiej inicjatywy związanej z rozwojem życia kulturalnego i turystyki w rejonie Warki.



- Inicjowanie i realizowanie działalności wydawniczej,
- Prowadzenie działalności kulturalno – oświatowej.

Do największych osiągnięć organizacji w minionym okresie należy: zorganizowanie obchodów 650 – lecia Warki (sesja naukowa oraz wydanie monografii „Dzieje Warki”), organizacja konkursów z dziedzin sztuk plastycznych, sztuki filozoficznej i wiedzy o regionie w miejscowych placówkach oświatowych.

W najbliższych dwóch latach Towar-

zystwo zamierza poświęcić się przygotowaniom do Wielkiego Jubileuszu 2000 – lecia Chrześcijaństwa. Powinien powstać Miejsko – Gminny Komitet Obchodów tego święta, który połączy wszystkie organizacje społeczne i katolickie działające na naszym terenie. Jego zadaniem będzie opracowanie szerokiego programu obchodów uroczystości. Programu, którego zadaniem będzie pogłębienie wiedzy naszego społeczeństwa z zakresu nauki i kultury chrześcijańskiej.

Drugim nurtem działalności będzie promocja Warki poprzez przygotowanie cyklu wydawnictw, takich jak: foldery, plakaty, reklamujące historyczne i krajobrazowe walory naszego miasta.

* * *

Wstąp do Towarzystwa Miłośników miasta Warki

Jeśli kochasz swoje miasto, interesujesz się jego dniem dzisiejszym i perspektywami rozwoju ...

Bezpieczne miasto !

Echo Warki

proponuje dyskusję na temat bezpieczeństwa w mieście. Nasze propozycje:

- Powołanie osiedlowych komitetów samoobrony.
- Organizowanie spotkań z prawnikami i funkcjonariuszami policji n. t. zagrożeń i sposobów przeciwdziałania.

Prosimy o nadsyłanie własnych uwag i spostrzeżeń.



Czy znasz swojego dzielnicowego

?

Cytat miesiąca

„Zawód traktuj śmiertelnie poważnie, z przymrużeniem oka – wszystko co wokół, i z dużym poczuciem humoru siebie samego - tylko ono pozwoli ci znieść sukcesy i klęski”.

Jan Englert



Koniec lat osiemdziesiątych, to okres powstawania nowej polskiej rzeczywistości bankowej. W lutym 1989 roku z NBP wyodrębniono 9 banków komercyjnych a wśród nich największy - Bank Śląski Spółka Akcyjna w Katowicach.

Od 25 stycznia 1994 roku Bank Śląski jest notowany na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. Obecnie jest największym bankiem giełdowym. Zajmuje niekwestjonowaną pozycję współtwórcy polskiego rynku międzybankowego, jest również aktywnym uczestnikiem rynków międzynarodowych. Od początku swego istnienia jest w czołówce rankingów przeprowadzanych przez wiele instytucji i prasę fachową.

Aktualnie Bank Śląski posiada ponad 200 placówek na terenie kraju, w tym jedną z piękniejszych w Warce. Jej uroczyste otwarcie nastąpiło 25 listopada 1997 roku. Tym samym naszemu miastu przybyła placówka bankowa, która dzięki swojej nowoczesności, wyposażeniu w urządzenia o najwyższym stopniu techniki bankowej, ale także fachowości i uprzejmości pracowników daje nam poczucie, że jesteśmy już w Europie. Gama produktów, zarówno dla Klientów indywidualnych, jak i instytucjonalnych jest tak szeroka, że na pewno każdy znajdzie tu coś dla siebie. Jesteśmy otwarci na rosnące potrzeby Klienta. Mimo niezbyt licznej obsady osobowej i mimo może niezbyt wielkiej powierzchni placówki, do dyspozycji naszych Klientów pozostaje pełna oferta Banku Śląskiego. Tak więc nie ma żadnej różnicy pomiędzy Bankiem Śląskim w Warce i Bankiem Śląskim w Warszawie czy Katowicach ...no..., może poza jedną. Dzięki placówce w Warce Bank Śląski jest po prostu bliżej mieszkańców tego pięknego regionu naszego kraju. Mimo tego, że istniejemy w Warce dopiero pięć miesięcy coraz częściej słyszymy wypowiedziane z dumą słowa:

„ Jestem Klientem Banku Śląskiego „

- Nie wierzysz ? Wstąp ! Przekonasz się i zostaniesz z nami na zawsze !

Bank Śląski S.A. Warka ul. Wójtowska 1

Browary Warka Sp. z o. o.

Historia browarów wareckich wiąże się z blisko 500 – letnimi tradycjami.

Pierwsze informacje o piwie z Warki pochodzą z 1478 r, kiedy to Książę Mazowiecki – Bolesław V przyznał wareckim piwowarom przywilej wyłączności piwa na dwór książęcy oraz do warszawskiego ratusza.

W 1843 zbudowano w Warce prywatne browary, które egzystowały do 1945 roku, kiedy to zostały zniszczone przez wojska niemieckie. Przez 30 lat tradycje piwowarskie nie były w Warce kontynuowane. Dopiero w 1975 roku odbudowano browary i zaczęto produkować piwo.

Do 1992 roku zakłady działały jako przedsiębiorstwo państwowe, następnie jako jednoosobowa spółka skarbu państwa. W listopadzie 1994 roku zostały sprywatyzowane.

Prywatyzacja przedsiębiorstwa zapoczątkowała okres znaczących zmian takich jak: inwestycje związane z pracami modernizacyjnymi, prowadzonymi pod kierunkiem wybitnych specjalistów w dziedzinie piwowarstwa, przygotowanie strategicznego planu rozwoju browaru oraz położenie ogromnego nacisku na jakość produkowanych wyrobów. W ostatnim okresie wzrosła też znacznie wydajność produkcyjna oraz zasięg dystrybucji.

Wszystkie jednak zmiany zachodzące w obrębie browarów, jak i cała ich historia są związane z mieszkańcami Warki.

Browary Warka Sp. z o. o. aktywnie uczestniczą w życiu społecznym miasta, chętnie wspierają działalność kulturalną, podkreślając swój związek z historią.

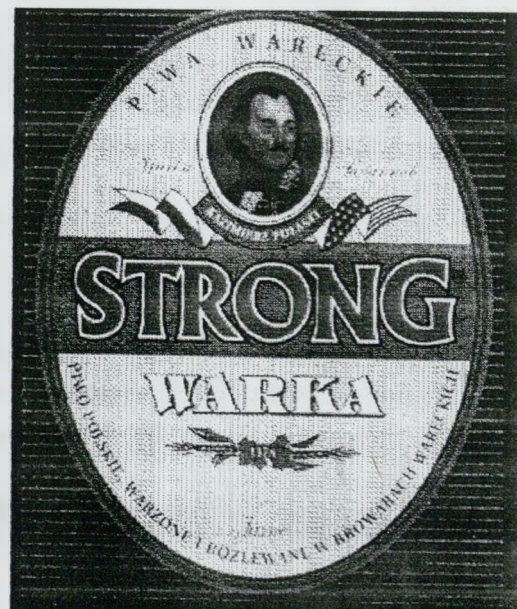
Współpraca z Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego stwarza okazję krzewienia tradycji związanych z życiem i zasługami patrona – nie tylko Warki ale wyrobów piwowarskich.

Spotkanie dystrybutorów

Dzięki uprzejmości gospodarzy Muzeum, 7 kwietnia 1998 roku Browary „Warka” miały okazję gościć w jego murach dystrybutorów piwa oraz ich przedstawicieli.

W niecodziennych wnętrzach prezentowano dotychczasowe osiągnięcia jak również plany związane z nadchodzącym sezonem. Z dumą opowiadano o zachodzących zmianach i dynamicznym rozwoju Browarów „Warka”, które Polski Klub Biznesu uznał firmą roku 1997. W czasie imprezy prezentowano produkty Warka Strong i Warka Specjal, które są podstawą obecnego sukcesu przedsiębiorstwa.

Spotkanie w Muzeum po raz kolejny podkreśliło związek Browarów z historią bohatera dwojga narodów, którego wizerunek widnieje na produktach opuszczających linie produkcyjne przedsiębiorstwa.



Swojskie klimaty !



SPACERKIEM PRZEZ WARKE

Kiedy byłam niemowlęciem z niezrozumiałych wtedy dla mnie powodów, rodzice przywieźli mnie do Warki. I tak żyję sobie tu ponad trzydzieści lat, obserwując zmiany jakie zachodzą w grodzie. A zmiany są ogromne ! Dzisiaj napiszę o sprawie przyziemnej, czyli o wareckich chodnikach. Radość mnie rozpiera, gdy patrzę na te nowe kolorowe kosteczki. Tu budzą się wspomnienia. Ile historii kryły w sobie tamte chodniki, ile dyscyplin trzeba było zaliczyć by przejść z jednego krańca miasta na drugi. Niech się nikt nie oburza – a co z butami ? To był problem – szczególnie w okresie gdy jedna para butów przypadała na kwartał. Rozsądniej byłoby złamać nogę niż stracić obcas. Z drugiej strony uprawiając biegi, slalom, skoki w dal i na boki, byliśmy zdrowsi, a wiadomo - sport to zdrowie. Dla sympatyków starych płyt chodnikowych mam dobrą wiadomość : jest w Warce kilka takich miejsc, gdzie możemy uprawiać te wszystkie dyscypliny sportowe. np. ulica Grójecka czy Pułaskiego !

M. G.

Wsiąść do autobusu byle jakiego ..

Przystanek autobusowy od wielu lat budzi emocje korzystających z usług PKS, szczególnie w dni targowe. Nad falującym tłumem wznosi się dumnie sylwetka samolotu MIG-17, symbolu minionej epoki.

Obecnie mamy nową epokę, sytuacja ta sama. Kłębiący się tłum szturmując kolejne autobusy. Silniejszy wygrywa, słabszy niech wraca do domu następnym autobusem. Takie jest prawo natury.

Jeszcze mocniejszych przeżyć dostarcza podróżowanie w ulewny deszcz. Okazuje się, że dach na przystanku to dziurawa atrapa i próby schronienia się pod nim kończą się kompletnym przemoczeniem. W związku z powyższym kilka rad dla podróżnych :

- nie wyruszaj z domu w dni targowe,
- nie podróżuj z dziećmi,
- parasol noś i przy pogodzie.

M. G. ...

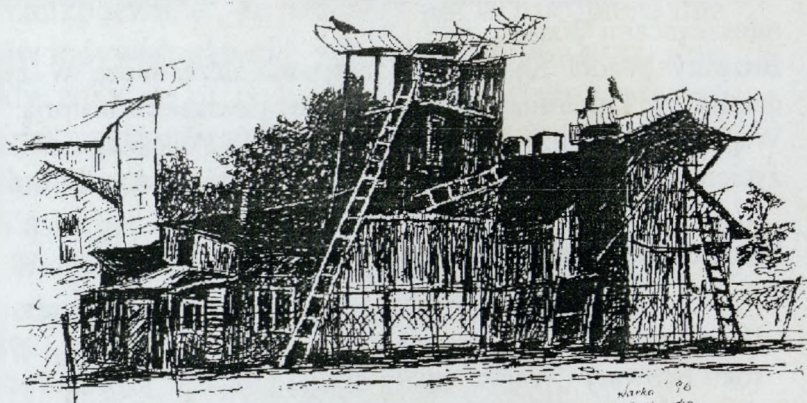
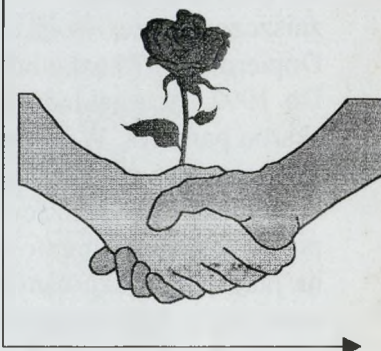
Młodzi Przyjaciele

!

Apelujemy do Was o nadsyłanie próbek własnej twórczości: utworów poetyckich, esejów, opowiadań i felietonów. Najlepsze zamieścimy na łamach Echa Warki.

Tegorocznym Maturzystom życzymy samych sukcesów.

Trzymajcie się !



wareckie gołębniki

Echo Warki redaguje zespół :

Anna Kornatek /redaktor naczelny/
Iwona Stefaniak, Leon Nawrocki, Andrzej Marek,
Janusz Kreczmański /redaktor techniczny/
Adres redakcji : Muzeum im. K. Pułaskiego
05-660 Warka, ul. K. Pułaskiego 24,
tel/fax (0 48) 667 22 67, tel. 667 24 41.

Proponujemy rubrykę
OGŁOSZENIA – REKLAMY

Informacje prosimy nadsyłać na adres redakcji
noczta telefonicznie lub faxem

W następnym numerze:

- Najnowsze odkrycia dotyczące daty urodzin, okoliczności śmierci i pogrzebu Kazimierza Pułaskiego,
- Fragmenty monografii ks. Marceliego Ciemnińskiego „Dzieje Warki”, wyd. 1925 r
- Warka na starej fotografii
- Stała rubryka – Zapomniane miejsca Warki i okolic.

Dla wszystkich czytelników pierwszego numeru Echa Warki **PREZENT** od redakcji – kopia rysunku Zdzisławy Gutkowskiej – nieistniejąca już „Karczma za ostatni grosz” znajdująca się niegdyś na rogu ul. Cmentarnej i Pułaskiego